

# Kryzys nabiera rozmachu

17 listopada 2011

Rynki finansowe drżą z przerażenia, oprocentowanie włoskich obligacji przekroczyło wczoraj krytyczny poziom 7 proc. Przy takim poziomie Grecja utraciła możliwość finansowania długu publicznego na rynku i musiała poprosić o pomoc Komisję Europejską. Zdaniem agencji Reuters koszt długu osiągnął poziom, który dla Italii jest na dłuższą metę „nie do wytrzymania”.

Francuskie banki, które dotychczas najhojniej pożyczają pieniądze włoskiemu rządowi splajtują jeśli w Italii powtórzy się scenariusz grecki. W Paryżu strach a. Europejski Bank Centralny przewiduje „łagodną” recesję w strefie euro.

Jeżeli Francja, druga największa gospodarka strefy euro, padnie ofiarą kryzysu finansowego, wspólna waluta najprawdopodobniej upadnie. Alan Kruger, główny doradca ekonomiczny prezydenta USA Baracka Obamy powiedział, że Europa jest obecnie kolosalnym zmartwieniem. Jego zdaniem europejski kryzys jest zagrożeniem nie tylko dla Europy i USA, ale też całego świata.

Z kolei grecki minister finansów Ewangelos Wenizelos apeluje do parlamentu o wsparcie programu oszczędnościowego, będącego warunkiem uruchomienia środków z pakietu zagranicznej pomocy finansowej, który ma uchronić kraj przed bankructwem i umożliwić mu pozostanie w strefie euro. Ujawnił, że w ciągu pierwszych dwóch miesięcy 2012 roku Grecja będzie potrzebowała wsparcia z nowego programu pomocowego na kwotę około 80 mld euro. Tymczasem greccy konserwatyści odrzucili żądanie Komisji Europejskiej, by zobowiązali się na piśmie do przestrzegania warunków porozumienia. Członkowie partii Nowa Demokracja – do niedawna największej partii opozycyjnej, obecnie wchodzącej w skład nowego rządu jedności narodowej premiera Lukasa Papademososa – oświadczyli, iż nie ugną się przed „dyktatem

Brukseli", kładąc swój podpis pod obietnicą przeforsowania związanych z porozumieniem restrykcji budżetowych. Konflikt ten źle wróży przyszłości utworzonego w ubiegłym tygodniu rządu.

Źródło: [Władza Rad](#)